

Henryk Stańczyk

Znaczenie wojny obronnej Polski dla przebiegu II wojny światowej

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 1, 139-148

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Stańczyk

ZNACZENIE WOJNY OBRONNEJ POLSKI DLA PRZEBIEGU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Traktat wersalski, kończący I wojnę światową, w zamyśle jego twórców miał zapewnić Europie pokój na kilka pokoleń. Keiserowskie Niemcy, odpowiedzialne za spowodowanie wojny, zostały pokonane, a nałożone na nie sankcje polityczne, militarne i gospodarcze miały raz na zawsze uniemożliwić temu krajowi ponowne rozpętanie konfliktu zbrojnego. Z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego największe znaczenie miało rozwiązanie niemieckiego Sztabu Generalnego, zakaz produkcji i posiadania broni ofensywnych przez Niemcy (czołgów i samolotów bojowych), oraz redukcja armii do 100-tysięcznej Reichswery¹. Teoretycznie sąsiedzi powojennych Niemiec, posiadający nad nimi przewagę militarną, mogli czuć się bezpiecznie, tym bardziej, że nad przestrzeganiem powyższych postanowień traktatu wersalskiego czuwać miały największe potęgi ówczesnego świata – Francja i Wielka Brytania. Obydwa te mocarstwa miały dość sił, aby wymóc na pokonanych realizację wszystkich sankcji przewidzianych traktatami. Tak się jednak nie stało. Już bowiem podczas pertraktacji pokojowych i ustalania warunków dla pokonanych stanowisko Francji zmierzające do maksymalnego osłabienia Niemiec, nie zawsze spotykało się z pełnym zrozumieniem Wielkiej Brytanii. Politycy brytyjscy stali bowiem na stanowisku, że zbytne osłabienie Niemiec doprowadzi do hegemonii Francji w Europie i osłabi wpływy brytyjskie na kontynencie. Także w latach powojennych różnice w podejściu do pokonanych Niemiec przez Francję i Wielką Brytanię nie zostały zniwelowane.

Ten konflikt interesów francusko-brytyjskich bardzo zręcznie wykorzystany został przez polityków niemieckich. Już w okresie „republiki weimarskiej” starali się oni różnymi sposobami sabotować ograniczenia traktatowe by uchylić się od spłacenia reparacji wojennych. Powołując się na trudności gospodarcze grożące wybuchem rewolucji społecznej starali się o zmniejszenie kontrybucji i rozłożenie w czasie jej spłaty. Zdecydowana reakcja Francji na to posunięcie (zajęcie Zagłębia

¹ E. J. Dillon, *Konferencja pokojowa w Paryżu 1919*, Warszawa 1921, s. 311–317; J. Żar-nowski, *Listopad 1918*, Warszawa 1981, s. 99–107.

Ruhry w styczniu 1923 r.) nie uzyskała poparcia Anglii i zakończyła się fiaskiem. Niemcy uzyskali ulgi, które praktycznie oznaczały zniesienie kontrybucji².

Kolejny etap rewizji postanowień traktatu wersalskiego nastąpił po dojściu do władzy w Niemczech nazistów i Hitlera. Już w styczniu 1933 r., obejmując urząd kanclerza, Hitler w wywiadzie udzielonym dziennikarzom „Sunday Express” określił traktat wersalski jako „nieszczęście nie tylko dla Niemiec”, a przynależność Pomorza do Polski nazwał „haniebną niesprawiedliwością”. Zdecydowana reakcja prasy polskiej i francuskiej na to wystąpienie doprowadziła wówczas do wycofania się Hitlera ze swoich sformułowań, ale był to niepokojący sygnał, tym bardziej, że prasa brytyjska podchwyciła ton propagandy niemieckiej głoszącej, że ludność polskiego Pomorza jest w większości niemiecka³.

Następne posunięcia Hitlera nie były już tylko propagandowe. W 1935 r., łamiąc postanowienia traktatu wersalskiego wprowadził w Niemczech obowiązek powszechnej służby wojskowej i przystąpił do rozbudowy armii. W rok później wprowadził wojsko do zdemilitaryzowanej Nadrenii. W 1938 r. dokonał anshlusu Austrii. Wszystkie te posunięcia, oznaczające w praktyce zniweczenie traktatu wersalskiego, odbywały się drogą pokojową, przy biernej postawie mocarstw zachodnich, które były przecież gwarantem trwałości jego postanowień. Rozzuchwalony tymi sukcesami, Hitler umocnił się w przekonaniu, że Zachód nie jest w stanie przeciwstawić się ekspansji Niemiec.

Wiosną 1938 r. uruchomił akcję Niemców zamieszkujących przygraniczne ziemie Czechosłowacji, w szczególności górskie i podgórskie powiaty Sudetów. Zachód i tym razem pozostał bierny. Osamotnieni Czesi ustępowali krok po kroku, aż w październiku skapitulowali ostatecznie. Nastąpiło to w wyniku konferencji zorganizowanej przez Hitlera w Monachium, z udziałem premiera francuskiego Eduarda Daladiera, premiera brytyjskiego Arthura Chamberlaina i dyktatora Włoch Benito Mussoliniego. Szefowie rządów Francji i Anglii ulegli presji Hitlera na całej linii w imię uludy ratowania tym sposobem pokoju. Czechosłowacji zabrano rozległe pogranicze razem z fortyfikacjami, zbudowanymi tam ogromnym kosztem właśnie na wypadek agresji niemieckiej. Hitler jednak na tym nie poprzestał. 15 marca 1939 r. niemieckie kolumny zmechanizowane wjechały do Pragi. Czechosłowacja zniknęła z mapy Europy. Z okrojonych obszarów Czech i Moraw Hitler utworzył Protektorat Rzeszy, a z drugiego członu federacji samodzielne państwo słowackie, całkowicie wasalne wobec Niemiec⁴.

22 marca 1939 r. Niemcy zabrali Litwinom Kłajpedę, a następnego dnia wymusili na Rumunach podpisanie układu, który umożliwiał im kontrolę gospodarczą tego kraju. Od tej chwili dysponowali rumuńską ropą naftową. Potęgą gospodarcza i militarna Niemiec rosła z każdym miesiącem. Kolejną ofiarą miała stać się Polska. 28 kwietnia Hitler wystąpił w Reichstagu i obwieścił zerwanie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. Równocześnie ujawnił publicznie żądania wobec Polski. Zażądał

² M. L e c z y k, *Historia żywa*, Warszawa 1983, s. 241–244.

³ O. T e r l e c k i, *Z dziejów drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1985, s. 264–267.

⁴ M. K i t c h e n, *Historia Europy 1919–1939*, Wrocław 1992, s. 329–330.

od polskich władz wyrażenia zgody na włączenie w skład III Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska oraz na zbudowanie przez tereny polskiego Pomorza eksterytorialnej magistrali drogowej łączącej Prusy Wschodnie z Rzeszą. W zamian za spełnienie tych zadań obiecywał nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej. Nikt z poważnych polityków nie mógł mieć jednak wątpliwości co znaczą niemieckie gwarancje.

W odpowiedzi na kwietniową mowę Hitlera polski minister spraw zagranicznych, pułkownik Józef Beck, wygłosił w sejmie 5 maja swoje słynne przemówienie, w którym jednoznacznie odrzucił niemieckie żądania. Zakończył je słowami, które wkrótce obiegły cały świat: „My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”⁵.

Przemówienie polskiego ministra położyło kres pokojowym podbojom Hitlera. Spotkało się ono z entuzjastycznym przyjęciem polskiego społeczeństwa. Cała Polska jednoczyła się w obliczu zagrożenia. Uwidoczniły się instynkty mobilizujące naród od stuleci. Sytuacja polityczno-militarna Polski była jednak bardzo trudna, a niebawem miała pogorszyć się jeszcze bardziej. W latach 1934–1939 Hitler poszerzył niemiecki stan posiadania o Austrię, Czechy i Morawy. Kontrolował gospodarkę Rumunii i Słowacji. Rozbudował Wehrmacht i wyposażył go w nowoczesne środki walki. Niemcy urosły do roli czołowego mocarstwa Europy. Polska tymczasem, borykając się z trudnościami gospodarczymi, nie zdołała dostatecznie zmodyfikować armii i rozbudować jej pod względem ilościowym do rozmiarów równych Wehrmachtowi. Niekorzystne pod względem strategicznym było usytuowanie granicy polsko-niemieckiej. Pogorszyło się ono jeszcze bardziej po rozbięciu przez Hitlera Czechosłowacji. Armia niemiecka uzyskała możliwość rozwinięcia swoich sił na terytorium Słowacji i zaatakowania Polski z południa oraz z północy, z terenów Prus Wschodnich⁶.

Przygotowując się do rozprawy z Polską Hitler starał się ją wcześniej izolować politycznie i zaatakować z kilku stron. Głównego sojusznika upatrywał w Związku Radzieckim. W wyniku zabiegów dyplomatycznych Berlina 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie podpisany został układ pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim zwany też „paktem Ribbentrop-Mołotow” od nazwisk sygnatariuszy tego układu – ministrów spraw zagranicznych obu państw. Do układu dołączony został tajny protokół przewidujący wspólną agresję przeciwko Polsce i jej podział. Nad Polską zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. Siły obu mocarstw gotujących się do napaści na Polskę kilkakrotnie przewyższały polski potencjał obronny. Rząd polski, nie dysponując pełnym rozeznanieniem co do zamiarów radzieckich, gotował się tymczasem do odparcia agresji z zachodu. Miał świadomość przewagi militarnej Niemiec, liczył jednak na szybką interwencję ze strony swych sojuszników – Francji i Anglii,

⁵ Tekst wystąpienia zobacz [w:] *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 23, dok. nr 18; J. B e c k, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 170.

⁶ *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939*, Warszawa 1979, s. 278–281.

z którą to 25 sierpnia podpisano w Londynie pakt o wzajemnej pomocy. Najbliższa przyszłość pokazała, jak złudne były to nadzieje⁷.

1 września 1939 r., bez wypowiedzenia wojny, armie hitlerowskie zaatakowały Polskę na lądzie, z morza i z powietrza. Armia polska, która na skutek nacisków sojuszników zachodnich nie zdołała w pełni zakończyć mobilizacji i koncentracji, od pierwszych dni wojny zmuszona została do defensywy i znalazła się w bardzo niekorzystnym położeniu. Po przełamaniu polskich rubieży obronnych w pasie nadgranicznym niemieckie kolumny pancerne skierowały się nad Wisłę, dezorganizując odwrót polskiej piechoty na linię tej rzeki, która w planach naczelnego wodza stanowić miała rubież głównego oporu wojsk polskich.

Na zachodzie tymczasem nie działo się nic, co mogłoby zagrozić Niemcom ze strony Francji i Anglii. Co prawda oba te mocarstwa w dniach 2 i 3 września wypowiedziały Niemcom wojnę, ale nie podjęły praktycznie żadnych kroków militarnych. Dowództwo niemieckie nie niepokojone na zachodzie mogło potęgować uderzenia przeciwko armii polskiej i angażować w Polsce coraz więcej sił. Wojna toczyła się zatem przy narastającej przewadze Wehrmachtu i malejących siłach polskich, które ponosiły ciężkie straty podczas walk odwrotowych. Próba powstrzymania Niemców na linii Wisły nie powiodła się, a wysiłki marszałka Rydza Śmigłego zmierzające do odtworzenia stałego frontu obrony w południowo-wschodniej Polsce przekreślone zostały przez agresję radziecką od wschodu, która rozpoczęła się 17 września. Walcząca w osamotnieniu armia polska z dwiema największymi potęgami militarnymi ówczesnego świata skazana była na zagładę. Walki toczyły się jednak nadal, nawet wtedy gdy padła Warszawa. Ostatnią dużą bitwę z Niemcami stoczyła 1 i 2 października pod Kockiem Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” dowodzona przez generała Franciszka Kleeberga⁸.

Klęska Polski w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. przeciwko hitlerowskim Niemcom i Związkowi Radzieckiemu miała wielorakie konsekwencje. Była jednym z największych nieszczęść, jakie spotkało nasz naród na przestrzeni jego 1000-letniej historii. Kraj został podzielony między agresorów i poddany okupacji, zaś społeczeństwo polskie poddane zostało różnego rodzaju szykanom, wywózkom i eksterminacji. Klęska militarna, chociaż bardzo dotkliwa, nie oznaczała jednak dla Polaków końca wojny. Jak pokazały późniejsze wydarzenia wojna obronna Polski we wrześniu 1939 r. była dopiero jej początkiem. Hitlerowi udało się doprowadzić do odosobnienia militarnego Polski, ale nie politycznego. Mocarstwa zachodnie (Francja i Anglia), mimo nie wywiązania się z wojskowych zobowiązań sojuszniczych wobec Polski, wypowiedziały Niemcom wojnę i w ten sposób zawiązała się koalicja antyniemiecka, gotowa przeciwstawić się dalszym żądaniom Hitlera. Pasmu „pokojowych” podbojów Hitlera zostało ostatecznie przerwane. Pokonana Polska nie skapitulowała. Na terytorium Francji gen. Władysław Sikorski utworzył

⁷ H. B a t o w s k i, *Agonia pokoju i początek wojny*, Poznań 1984, s. 49–80.

⁸ M. P o r w i t, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939*, Warszawa 1983, t. 3, s. 458-463.

rząd polski, który postawił sobie za cel walkę z Niemcami wraz z sojusznikami, aż do ostatecznego zwycięstwa i odzyskania niepodległości.

Polityczne konsekwencje polskiego „nie” miały jednak zaowocować dopiero w przyszłości. Tymczasem sytuacja militarna koalicji francusko-angielsko-polskiej po wrześniu 1939 r. uległa znacznemu osłabieniu. Niemcom udało się bowiem wyeliminować z wojny milionową armię polską, a ponadto zyskać na wschodzie sojusznika radzieckiego i dostęp do ogromnych zasobów surowcowych tego państwa. Oficjalnie Związek Radziecki pozostał neutralny wobec konfliktu Hitlera z mocarstwami zachodnimi, ale była to neutralność przychylna dla Niemiec. Stalin wywiązywał się bardzo skrupulatnie z umów radziecko-niemieckich i regularnie dostarczał Niemcom wszystkie zamówione przez nich surowce, także strategiczne. W tej sytuacji przemysł niemiecki mógł pracować pełną mocą i w krótkim czasie uzupełnić straty, jakie poniósł Wehrmacht w Polsce. Wiosną 1940 r. uzyskał on gotowość do dalszych działań.

Na froncie zachodnim tymczasem nic się nie działo. 4 armia francuska, która we wrześniu 1939 r. podeszła pod umocnienia linii Zygfryda w rejonie Saarbrücken została 3 października wycofana na linie Maginota. 6 października Hitler wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że z powodu już pobitej Polski nie warto walczyć na zachodzie. Dawał w ten sposób do zrozumienia, że wyrzekając się Polski i wycofując z wojny alianci zyskają dozgonną przyjaźń niemiecką. Wystąpienie to wywołało ogromny rezonans wśród licznych polityków zachodnich, których jedynym marzeniem było porozumienie się z Hitlerem. Na zachodzie nadal więc trwała „dziwna wojna”, a Niemcy wzmacniali maszynę wojenną nadwyręzoną w wojnie z Polską i gotowali się do ataku na Francję⁹.

Tymczasem na wschodzie sytuacja zmieniała się z dnia na dzień. Stalin po zagarnięciu ziem wschodnich II Rzeczypospolitej i podpisaniu traktatu o „granicach i przyjaźni” z hitlerowskimi Niemcami zagwarantował sobie swobodę działania w Europie Wschodniej. We wrześniu i październiku 1939 r. wprowadził swoje wojska na terytorium państw bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii), a latem 1940 r. pozbawił je niepodległości i włączył w skład ZSRR. 30 listopada 1939 r. zaatakował Finlandię z zamiarem uczynienia z niej kolejnej nowej Republiki Rad. Nieliczna armia fińska stawiała jednak silny opór wkraczającym na jej terytorium oddziałom Armii Czerwonej i mimo ogromnej przewagi Rosjan wojna przeciągnęła się aż do marca 1940 r. Finlandia utraciła prawie 10% swojego terytorium, ale uratowała niepodległość.

Po Polsce, Finlandii i krajach bałtyckich kolejną ofiarą Stalina stała się Rumunia. W sierpniu 1940 r. ZSRR oderwał od Rumunii Besarabię i północną część Bukowiny. Przywódcy hitlerowskich Niemiec wyrazili na to zgodę; ale z coraz większym niepokojem obserwowali poczynania swojego sojusznika. Przygotowując się do kampanii przeciwko Francji dbali jednak jedynie o zachowanie dobrych stosunków ze Stalinem i zapewnienie sobie dostaw radzieckich surowców. Dzięki nim już wiosną 1940 r. Wehrmacht mógł przejść do ofensywy na zachodzie.

⁹ T. R a w s k i, *Politycy i wojskowi*, Warszawa 1982, s. 108-149.

W ciągu zimowych miesięcy armia niemiecka została rozbudowana do 155 dywizji (6 600 tys. żołnierzy), z których 115 skoncentrowano na granicy zachodniej. Bezpośrednią inwazję na Francję postanowiono jednak poprzedzić uderzeniem na Danię i Norwegię. Chodziło o zdobycie dogodnych baz operacyjnych do działań morskich przeciwko Wielkiej Brytanii i zapewnienie przemysłowi wojennemu Rzeszy dostaw szwedzkiej rudy żelaza, sprowadzanej przez norweski port w Narwiku.

Agresja na Danię i Norwegię rozpoczęła się 9 kwietnia 1940 r. Danię opanowali Niemcy w ciągu jednego dnia. Walki o Norwegię przeciągnęły się jednak do połowy czerwca. W bitwie o Narwik wstąpiła się polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich pod dowództwem gen. Zygmunta Szyszko-Bohusza, a na morzu polskie okręty wojenne: ORP „Orzeł”, „Błyskawica”, „Burza” i „Grom”. Ten ostatni trafiony niemiecką bombą zatonął¹⁰.

Nie czekając na zakończenie bitwy o Norwegię, 10 maja 1940 r. Wehrmacht zaatakował Belgię i Holandię, by przez terytoria tych państw wtargnąć do Francji. W ciągu kilku dni potężne zgrupowania wojsk niemieckich pobiły wojska holenderskie i belgijskie i poprzez Ardeny wtargnęły do Francji. Atak na tym kierunku całkowicie zaskoczył Francuzów i nieliczne znajdujące się tam jednostki zostały błyskawicznie rozbite.

Uderzenie przez Ardeny spowodowało rozcięcie frontu alianckiego na dwie części i umożliwiło Niemcom szybkie dotarcie nad Kanał La Manche, na zachód od ujścia Sommy. Dalej wypadki potoczyły się lawinowo. W ciągu tygodnia (od 27 maja do 4 czerwca) alianci ewakuowali z plaż pod Dunkierką na wybrzeże angielskie prawie 330 tys. żołnierzy brytyjskich i francuskich, bez sprzętu ciężkiego. Reszta z 50 odciętych we Flandrii dywizji brytyjskich i francuskich została zniszczona lub wzięta do niewoli. W tym czasie na południowym odcinku frontu dywizje Wehrmachtu oskrzydlały i rozbiły walczące bez przekonania i fatalnie dowodzone armie francuskie. 10 czerwca do wojny przystąpiły także Włochy jako sojusznik hitlerowskich Niemiec. Rozmiary francuskiej klęski przeszły wszelkie oczekiwania. 22 czerwca premier Francji Petain podpisał z Niemcami układ o zawieszeniu broni. 2/3 kraju znalazło się pod okupacją niemiecką, w pozostałej, południowej części powstało mocą tego układu, uzależnione od Berlina, państewko francuskie ze stolicą w Vichy¹¹.

W walkach przeciwko Niemcom na ziemi francuskiej wzięły udział sformowane tam polskie dywizje i dywizjony lotnicze. Najcięższe bitwy stoczyły one na polach Alzacji, Lotaryngii, Szampanii i Bretanii, osłaniając odwrót armii francuskiej. Po klęsce Francji część sił polskich (2 Dywizja Strzelców Pieszych) przekroczyła granicę szwajcarską i tam została internowana, a pozostała część luźnymi grupami przedostawała się do portów atlantyckich, skąd została ewakuowana na Wyspy Brytyjskie. Ewakuacja przeprowadzona w niezwykle trudnych warunkach w dniach

¹⁰ *Z dziejów oręża polskiego na morzu*, Gdynia 1987, s. 210.

¹¹ W. Biegański, *Final dziwnej wojny. Studium o kampanii francuskiej 1940*, Warszawa 1970, s. 142-187.

od 19 do 25 czerwca objęła około 20 tys. polskich żołnierzy, czyli zaledwie 16–18% ogólnego stanu armii polskiej we Francji¹².

Upadek Francji był wielkim ciosem dla Polaków i polskiego rządu. Gen. Sikorki nie stracił jednak wiary w ostateczne zwycięstwo. Wraz z całym gabinetem przeniósł się do Londynu, by dalej kontynuować wojnę, tym razem u boku Wielkiej Brytanii. Z inicjatywy gen. Charlesa de Gaulle'a na Wyspach Brytyjskich powstał też Komitet Wolnej Francji gotowy dalej walczyć z Niemcami. Sytuacja militarna aliantów była jednak po klęsce Francji dramatyczna. Anglia dysponowała co prawda silną flotą wojenną, ale była całkiem nieprzygotowana do prowadzenia operacji lądowych. Premier Winston Churchill miał świadomość groźby jaka zawisła nad Wyspami Brytyjskimi, jednak odrzucił sugestie jakiegokolwiek porozumienia z Hitlerem. Propozycje dyplomacji niemieckiej sprowadzały się do żądania, aby w zamian za pozostawienie jej wolnej ręki na morzach, nie wtrącała się do spraw kontynentu europejskiego. Gdy jednak Londyn propozycje te odrzucił, w lipcu 1940 r. niemiecki Sztab Generalny rozpoczął przygotowania inwazji na Wyspy Brytyjskie (Unternehmen „Seelöw”). Do 31 października Luftwaffe prowadziła lotnicze przygotowanie inwazji (bitwa o Wielką Brytanię), które zakończyło się dla Niemców niepowodzeniem. W bitwie o Wielką Brytanię wielki rozgłos zdobyli polscy piloci, którzy zestrzelili ponad 200 samolotów niemieckich.

Tymczasem działania wojenne rozwinęły się w Afryce Północnej i Wschodniej, a następnie objęły Bałkany. Wydarzeniem politycznym 1940 r. było umocnienie się bloku państw faszystowskich: Niemiec, Włoch i Japonii, które 27 września zawarły „pakt trzech”; przystąpiły do niego Węgry (20 XI), Rumunia (23 XI), Słowacja (24 XI), Bułgaria (1 III 1941). W październiku 1940 r. Włochy zaatakowały niespodziewanie Grecję, z terytorium podbitej jeszcze w 1939 r. Albanii. Ich agresja została jednak powstrzymana, a po kilku dniach Grecy przeszli do kontrofensywy.

W tej sytuacji Hitler udzielił pomocy Mussoliniemu, uderzając 6 kwietnia 1941 r. równocześnie na Grecję i Jugosławię, która po zmianie rządu odmówiła swego wcześniejszego akcesu do „paktu trzech”. Opór Królestwa Jugosławii był krótkotrwały, skapitulowało ono 17 kwietnia 1941 r. Do końca kwietnia cała Grecja znalazła się w rękach Niemców i Włochów. Wspierający armię grecką brytyjski korpus ekspedycyjny został zmuszony do ewakuacji na Krete i do Egiptu.

Penetracja Niemców sięgała również na Bliski Wschód, gdzie elementy prohitlerowskie 3 IV 1941 r., w drodze przewrotu przejęły władze w Iraku i dążyły do opanowania Syrii. Wobec realnej groźby usadowienia się Niemców na tym obszarze wojska brytyjskie wspólnie z oddziałami Wolnej Francji zajęły w czerwcu Irak, a w lipcu Syrię i Liban.

Pożoga wojenna zataczała coraz szersze kręgi w Afryce i na Dalekim Wschodzie. W sierpniu 1940 r. Włosi opanowali Somali Brytyjskie i kilka przygranicznych miejscowości w Kenii i Sudanie, a 13 września uderzyli z Libii na Egipt. Anglicy przeszli jednak do zdecydowanego przeciwnatarcia i pobili wojska

¹² Wojskowy Instytut Historyczny, Materiały i Dokumenty, sygn. V/21/21, relacja W. Porczyńskiego.

Mussoliniego. Od ostatecznej klęski uratował ich Hitler wysyłając do Afryki korpus ekspedycyjny generała Erwina Rommla. Na Dalekim Wschodzie wojska japońskie odnosiły sukcesy za sukcesem: w Chinach wojska Czang Kai-szeka były w odwrocie i traciły kolejne terytoria¹³.

Groźne rozmiary przybrała wojna na morzach i oceanach, Niemcy przy pomocy okrętów podwodnych zadawali flocie alianckiej coraz większe straty. Tymczasem w podbitych krajach Europy okupant hitlerowski – jako formę sprawowania władzy – wprowadził krwawy terror (szczególnie w Polsce) i rabunkową gospodarkę podporządkowaną celom wojennym. W połowie 1941 r. Wehrmacht osiągnął liczebność 7,2 mln żołnierzy (214 dywizji, w tym 21 pancernych i 14 zmotoryzowanych), 5 640 czołgów i ponad 10 000 samolotów. Hitlerowskie Niemcy znalazły się u szczytu swej potęgi. Nie mogąc osiągnąć Anglii, odgradzonej od kontynentu kanałem La Manche, Hitler postanowił wcześniej rozprawić się ze swym dotychczasowym sojusznikiem – Związkiem Radzieckim. Do wojny z ZSRR nakłonił Włochy oraz ówczesne państwa satelickie III Rzeszy: Węgry, Rumunię, Słowację i Finlandię. W planach wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu („Barbarossa”) przewidywano rozbicie w jednej kampanii głównych sił Armii Czerwonej i wyjście w 6–8 tygodniu wojny na linię od Archangielska na północ do Astrachania na południu.

Atak niemiecki nastąpił 22 czerwca 1941 r. i szybko przerodził się w pościg za rozbitymi armiami radzieckimi, znajdującymi się na początku wojny w pasie nadgranicznym. Do niewoli niemieckiej dostawało się codziennie tysiące czerwonoarmistów. Mimo to, na przedpolach Leningradu, Moskwy i Rostowa, Rosjanom udało się zatrzymać ofensywę niemiecką. Plan błyskawicznego rozbicia Związku Radzieckiego nie powiódł się i wojna przerodziła się w długotrwały konflikt zbrojny¹⁴.

Na przełomie 1941 i 1942 r. w nowy etap weszły działania wojenne na Dalekim Wschodzie. Latem 1941 r. Japończycy zajęli znaczne obszary Chin oraz okupowali część Indochin Francuskich, a 7 grudnia tegoż roku lotnictwo japońskie i marynarka zaatakowały amerykańską bazę morską Pearl Harbour na Hawajach. Wypowiedzenie przez Japonię wojny Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Australii i Kanadzie nastąpiło nazajutrz tj. 8 grudnia 1941 r. Od grudnia 1941 r. do maja 1942 wojska japońskie zdobyły Hongkong, Filipiny, Holenderskie Indie Wschodnie, część Nowej Gwinei, Archipelag Bismarcka, Wyspy Salomona i Marshalla, Mariany, Malaje, Singapur, Syjam i Birnę. Jednak japońska flota i lotnictwo doznały niepowodzeń w bitwie morskiej na Morzu Koralowym (7–8 V 1942), a szczególnie w bitwie pod Midway (3–5 VI 1942)¹⁵.

Koalicja antyhitlerowska, zawiązana we wrześniu 1939 r., od połowy 1941 r. zaczęła się szybko rozrastać. Mimo różnic ustrojowych i ideologicznych państw wchodzących w jej skład łączył ją wspólny cel – pokonanie państw „osi”. 14 sierpnia 1940 r. rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ogłosiły tzw. Kartę

¹³ O. T e r l e c k i, *Najkrótsza historia II wojny światowej*, Kraków-Wrocław 1984, s. 97-131.

¹⁴ N. B e l o w, *Byłem adiutantem Hitlera 1937-1945*, Warszawa 1990, s. 267-283.

¹⁵ M. B o r k o w s k i, *Midway 1942*, Warszawa 1992, s. 148-158.

Atlantycką, która sprzyjała jednoczeniu się państw do walki z agresorami. 1 stycznia 1942 r. 26 państw podpisało deklarację Narodów Zjednoczonych, która oznaczała w praktyce porozumienie o wzajemnej pomocy wojskowej. W ten sposób przeciwko państwom „osi” ukształtowała się Wielka Koalicja państw, dysponująca ogromnym potencjałem ekonomicznym i militarnym. W krajach okupowanych rozdził się masowy ruch oporu. Po okresie spektakularnych sukcesów państw „osi” nastąpiła równowaga, która zaczęła zmieniać się powoli na korzyść Wielkiej Koalicji. Jesienią 1942 r. gen. Bernard Montgomery odniósł zwycięstwo w Afryce Północnej nad gen. Erwinem Rommlem pod El-Alamein i na początku 1943 r. wyrzucił Niemców i Włochów z Afryki. Nad Wołgą zaś dojrzewały wypadki, które doprowadziły do najfatalniejszej dla Niemców bitwy II wojny światowej, pod Stalingradem. Stalingrad stanowił kres niemieckiego pochodu na wschodzie. Odtąd spotykały tam Niemców tylko klęski; pod Kurskiem, nad Dnieprem, nad Wisłą i nad Odrą. Latem i jesienią 1943 r. alianci opanowali Sycylię i wylądowali w południowych Włoszech. Upadł rząd Benito Mussoliniego i Włochy zostały wyłączone z wojny po stronie Niemiec. 6 czerwca 1944 r. potężne siły alianckie wylądowały w Normandii, opanowały Francję i dotarły do granicy niemieckiej¹⁶.

Pod wpływem klęsk ponoszonych na wschodzie, południu i zachodzie od Niemiec odpadali kolejni sprzymierzeńcy i przechodzili na stronę aliantów: Rumunia (23 VIII 1944), Bułgaria (9 IX 1944), Finlandia (19 IX 1944). W krajach okupowanych wybuchały powstania antyfaszystowskie. Największe z nich – Powstanie Warszawskie – rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. i trwało ponad dwa miesiące.

Szybko zmieniał się także obraz wojny na Dalekim Wschodzie. Do końca 1944 r. Amerykanie wprowadzili do działań 50 nowych lotniskowców przejmując całkowicie panowanie na Pacyfiku. Na początku 1945 r. siły sprzymierzonych zagroziły bezpośrednio Wyspom Japońskim. W końcową fazę wkraczała też wojna w Europie. W styczniu Rosjanie dotarli nad Odrę szykując się do ataku na Berlin. W Europie Zachodniej sprzymierzeni, po odparciu niemieckiego przeciwuderzenia w Ardenach, gotowali się do operacji wtargnięcia w głąb Niemiec. We Włoszech 15 Grupa Armii sprzymierzonych przedarła się do Doliny Lombardzkiej i dni niemieckiej Grupy Armii „C” były policzone. Terytorium Rzeszy znalazło się pod zmasowanym uderzeniem lotniczym sprzymierzonych. Powoli zamierała produkcja uzbrojenia i materiałów wojennych.

Ostateczny kres istnieniu hitlerowskich Niemiec przypieczętowały potężne ofensywy sprzymierzonych z zachodu, południa i ze wschodu zapoczątkowane w lutym 1945 r. Najpierw Anglicy i Amerykanie opanowali Zagłębie Ruhry, biorąc do niewoli ponad 300 tys. żołnierzy niemieckich i w pierwszych dniach maja dotarli nad Łabę. W kwietniu znad Odry uderzyli Rosjanie i 2 maja opanowali Berlin. Dopełnił się także los niemieckiej Grupy Armii „C”, walczącej we Włoszech. Po klęsce pod Bolonią i na polach Lombardii 2 maja 1945 r. w Cesercie pod Neapolem przedstawiciele dowództwa niemieckiego podpisali ka-

¹⁶ W.S. Churchill, *Druga wojna światowa*, Gdańsk 1996, t. 4, s. 1-10.

pitulację frontu włoskiego, poddając prawie milion swoich żołnierzy. 8 maja rząd niemiecki podpisał kapitulację III Rzeszy¹⁷.

W ostateczne pokonanie Niemiec hitlerowskich poważny wkład wnieśli polscy żołnierze. Walczyli nieprzerwanie od września 1939 r. na wszystkich frontach wojny: na lądzie, morzu i powietrzu. Bili się w Polsce, Norwegii, Afryce, Włoszech i znów w Polsce. Wyzwalali Francję, Włochy, Belgię, Holandię i Polskę. Stoczyli ciężkie bitwy pod Lenino, Monte Cassino, Falaise i zdobywali Berlin. Żołnierz polski pierwszy stawiał czoło hitlerowskiej zaborczości i choć początkowo poniósł klęskę, zatykał polską flagę na gruzach Berlina. Bez przesady można więc stwierdzić, że polski opór we wrześniu, polskie „nie” dla kolejnych żądań Hitlera było pierwszym krokiem do zwycięstwa nad hitleryzmem i jego ostatecznym unicestwieniem.

Summary

A SIGNIFICANCE OF THE DEFENCE WAR OF POLAND FOR THE COURSE OF THE SECOND WORLD WAR.

The article depicts a process of a growing political conflict in Europe and in the whole world after the First World War caused by Japanese militarism and German will of revenge. This conflict after Hitler's accession to power in Germany became an open breaking of the resolutions of the Treaty of Versailles, and finally led to the outbreak of the Second World War.

The first victim of Hitler's military aggression and allied with him the Soviet Union became Poland. Having been attacked by an overwhelming power from the West and from the East, Poland was not able to keep its independence. However, Polish military effort was not quite useless. It gave foundations to the creation of antifascist block of the countries, which in 1941 after German aggression on the Soviet Union and the USA turned into, so called, the Great Coalition. It led to a change of fighting sides balance, and finally to the defeat of the "Axis" countries. Polish "no" became the beginning of the end of German policy of aggression and defeat.

¹⁷ W.T. K o w a l s k i, *Wielka koalicja 1941-1945*, t. 3, Warszawa 1977, s. 474-528; O. B r a - d l e y, *Żołnierska epopeja*, Warszawa 1989, s. 556-580.